



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Zasada "nulli res sua servit" w prawie rzymskim i w polskim prawie cywilnym

Author: Joanna Ożarowska-Sobieraj

Citation style: Ożarowska-Sobieraj Joanna. (2008). Zasada "nulli res sua servit" w prawie rzymskim i w polskim prawie cywilnym. "Z Dziejów Prawa" (T. 1 (2008), s. 19-34).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

JOANNA OŻAROWSKA-SOBIERAJ

Zasada „nulli res sua servit” w prawie rzymskim i w polskim prawie cywilnym

Wybitny rzymski jurysta późnoklasycyzy Iulius Paulus sprecyzował w swym komentarzu *Ad Plautium*, czym jest reguła prawna. Uważał, że regułą jest krótkie przedstawienie stanu rzeczy tak, by zwięźle i lapidarnie objaśniało regulację prawną.

D. 50, 17, 1 (*Paulus libro sexto decimo ad Plautium*)¹

„Regula est, quae rem quae est breviter enarrat. Non ex regula ius sumatur, sed ex iure quod est regula fiat. Per regulam igitur brevis rerum narratio traditur, et, ut ait Sabinus, quasi causae coniectio est, quae simul cum in aliquo vitiata est, perdit officium suum”².

¹ Zob. H. Kupiszewski: *Regula iuris*. „Przegląd Humanistyczny” 1981, nr 7—9, s. 55 i nast.; W. Wołodkiewicz: *Łacińskie paremie prawne w orzecznictwie sądów polskich*. W: *Łacińskie paremie w europejskiej kulturze prawnej i orzecznictwie sądów polskich*. Red. W. Wołodkiewicz, J. Krzyżówek. Warszawa 2001, s. 18.

² Zob. W. Bojarski, W. Dajczak, A. Sokala: *Verba iuris. Reguły i kazusy prawa rzymskiego*. Toruń 2000, s. 122. Autorzy przedstawili tekst glosy, która wyjaśnia, czym jest reguła, jak powstaje, jakie ma znaczenie: „Sed qualiter fit regula? Respondetur universali signo denotante universalem affirmationem vel negationem, sive id fiat per nomina sive per adverbia. Super secundo (quae sit eius potestas) quod regula non facit ius, sed ex iure quod est, sc. alias constituto sive generali et plurium communi fiat regula: dic, quod non facit ius in exceptis, quia sicut genus speciei derogaret, quod esse non debet, sed contra species generi, ut infra Papinianus D. 50, 17, 80: In toto iure generi per speciem derogatur et illud potissimum habetur, quod ad speciem decretum est. Ubi ergo nulla est exceptio, facit ius generale. Ubi autem exceptionem, facit ius speciale praeterquam in exceptis. Vel dic secundo quod etiam non in exceptis non facit ius, cum tantum inten-

„Regułą jest to, co krótko przedstawia istniejący stan rzeczy. Nie prawo wynika z reguły, ale regułę tworzy się z istniejącego prawa. Za pomocą reguły krótko przedstawiamy stan rzeczy i, jak powiada Sabinus, sprawa jest jakby wyjaśniona. Jeżeli tylko w jakiegokolwiek części (reguła) jest wadliwa, traci swoją użyteczność”.

Jedną z reguł, która niewątpliwie odpowiadała formule Paulusa, była zasada *nulli res sua servit*. Kształtowała ona treść rzymskich służebności. Prawo rzymskie epoki klasycznej wypracowało w sumie sześć takich zasad. Dwie z nich, a mianowicie *servitutis causa debet esse perpetua* oraz *praedia debent esse vicina*, odnosiły się szczególnie do służebności gruntowych. Pozostałe cztery zasady miały charakter bardziej uniwersalny, zatem dotyczyły także służebności osobistych. Były to zasady: *servitus in faciendo consistere nequit*, *servitus servitutis esse non potest*, *servitutibus civiliter utendum est*, oraz będąca przedmiotem naszego zainteresowania zasada *nulli res sua servit*³.

Zasada *nulli res sua servit* została sformułowana przez tegoż Paulusa w jego komentarzu *Ad Sabinum*.

D. 8, 2, 26 (*Paulus libro quinto decimo ad Sabinum*)

„In re communi nemo dominorum iure servitutis neque facere quicquam invito altero potest neque prohibere, quo minus alter faciat: nulli enim res sua servit”.

„Żaden ze współwłaścicieli nie może ani czynić czegoś na wspólnej rzeczy wbrew woli drugiego z tytułu służebności, ani też zabronić, by drugi coś czynił: nikt bowiem nie może mieć służebności na swojej rzeczy”⁴.

Niektórzy romaniści uznali tekst Paulusa, formułujący zasadę *nulli res sua servit*, za dyskusyjny w swej autentyczności⁵. Jeszcze stosunkowo niedawno

dit narrare et coniungere iura. Tu dic tertio, quod non facit ius in exceptis, ut dixi modo. Item nec in casibus statuis iam in legibus, cum ibi sit factum, ut et modo dixi. Sed super casibus, in quibus eadem est aequitas, nec tamen sunt in iure positi: bene facit ius”.

³ Zob. D. 8, 1, 15, 1 Pomponius libro trigensimo tertio ad Sabinum; D. 33, 2, 1 Paulus libro tertium ad Sabinum; D. 8, 1, 9 Celsus libro quinto digestorum; D. 8, 2, 26 Paulus libro quinto decimo ad Sabinum.

⁴ Zob. S. Solazzi: *Requisiti e modi di costituzione delle servitù prediali*. Napoli 1947, s. 13; Idem: *Specie ed estinzione delle servitù prediali*. Napoli 1948, s. 135; V. Arancio-Ruiz: *Note brevi sulla struttura dei diritti reali frazionari. A proposito di U. von Lübtov, Schenkungen der Elteren an ihre minderjährigen Kinder und der Vorbehalt dinglicher Rechte*. Schauenburg 1949, Studi Cicu 2. 1951, s. 501; S. Solazzi: *Sul principio „nemini res sua servit”*. „Studi et documenta historiae et iuris” [dalej: SDHI] 1952, 18, s. 224; P. Bonfante: *Corso di Diritto Romano*. Vol. 2: *La Proprietà*. Parte 2. Milano 1968, s. 19, 142; R. Astolfi: *I libri tres iuris civilis di Sabino*. Padova 1983, s. 51; A. Palma: *Iura vicinitatis. Solidarietà e limitazioni nel rapporto di vicinato in diritto romano dell'età classica*. Torino 1988, s. 205; A. Bignardi: *De suo iure agree oportet*. Milano 1992, s. 70; C. Salio: *Le lois des bâtiments*. Beyrouth 1994, s. 225.

⁵ B. Biondi: *Le servitù prediali nel diritto romano*. Milano 1969, s. 105; S. Solazzi: *Requisiti e modi...*, s. 14; Idem: *Sul principio...*, s. 226.

R. Astolfi stwierdził wyraźnie, że zachowane części tego tekstu są bardzo „niepewne”. Tym trudniej właściwie odczytać ich sens⁶.

Wątpliwości co do autentyczności tekstu są jednak w romanistyce niejako tradycyjne. Już S. Solazzi dowodził, iż samo sformułowanie *nulli res sua servit* nie pochodzi z okresu klasycznego⁷. Zdaniem Solazziego, wątpliwości nasuwały zarówno słowa *iure servitutis*, jak i zawarte w tekście *ius prohibendi* współwłaściciela. W tekście Paulusa *ius prohibendi* współwłaściciela wywodzi się wprost z prawa własności. Współwłaściciel nie musiał bowiem powoływać się na prawo służebności, aby realizować swe uprawnienia. Jeśli zachodziła potrzeba ustanowienia służebności, to musieli o tym zdecydować wszyscy współwłaściciele. W odniesieniu do rzeczy wspólnej dla kilku osób żaden ze współwłaścicieli nie mógł zabronić wykonywania służebności na tej rzeczy innemu współwłaścicielowi. Współwłaściciel nie mógł jednak indywidualnie podejmować decyzji co do wspólnej rzeczy. W tym zakresie jego możliwości były ograniczone. Samodzielnie mógł jedynie dysponować swym udziałem⁸.

B. Biondi uważał, że zasada *nulli res sua servit* wyraża niedopuszczalność, aby służebność istniała między gruntami należącymi do tego samego właściciela, jeśli jeden z gruntów byłby oddany w posiadanie bądź użytkowanie. Ten sam autor słusznie zwrócił uwagę, że instytucja służebności powoduje powstanie relacji prawnych pomiędzy osobami, nie zaś pomiędzy gruntami, jak choćby w sytuacji, gdy na jednym z gruntów, należących do tej samej osoby, zostanie ustanowione użytkowanie⁹. Taki stan byłby sprzeczny z zakresem uprawnień, jakie ma właściciel gruntu. Uprawnienia, jakie stanowią podstawę służebności, właściciel może bowiem wykonywać już z tytułu własności. Zatem w tym przypadku ustanowienie służebności użytkowania na swym własnym gruncie nie miałoby sensu. Użytkownik korzysta przecież z cudzej rzeczy, ma prawo jej używania i pobierania pożytków. Już z definicji *ususfructus* wynika, iż jest to prawo korzystania z rzeczy cudzej.

Biondi nawiązał też wyraźnie do sformułowania *iure in re aliena*. Sam fakt, że mówimy o prawie na rzeczy cudzej może świadczyć o tym, że nie można było ustanowić prawa służebności na rzeczy własnej¹⁰.

Dosłownie zwrot *nulli res sua servit* można tłumaczyć w ten sposób, że nikomu rzecz własna nie jest służebną. W literaturze używany jest też ekwiwalentny zwrot łaciński *nemini res sua servit*¹¹.

⁶ Zob. R. Astolfi: *I libri tres iuris civilis...*, s. 51.

⁷ S. Solazzi: *Sul principio...*, s. 225.

⁸ Zob. S. Wróblewski: *Zarys wykładu prawa rzymskiego. Prawo rzeczowe*. Kraków 1919, s. 88; W. Osuchowski: *Zarys wykładu rzymskiego prawa prywatnego*. Warszawa 1966, s. 334; W. Litewski: *Rzymskie prawo prywatne*. Warszawa 1995, s. 208.

⁹ Zob. B. Biondi: *Le servitù prediali...*, s. 105 i nast.

¹⁰ Zob. *ibidem*, s. 10.

¹¹ Zob. R. Taubenschlag: *Rzymskie prawo prywatne na tle praw antycznych*. Warszawa 1955, s. 141; W. Rozadowski: *Prawo rzymskie. Zarys wykładu wraz z wyborem źródeł*. Poznań 1992, s. 138; K. Kolářczyk: *Prawo rzymskie*. Warszawa 2001, s. 323.

Reguła *nulli res sua servit* z jednej strony dotyczy przypadku wygaśnięcia służebności *ipso iure* (z mocy prawa) z chwilą tzw. *confusio*, czyli zlania się w jednym ręku prawa własności z ograniczającą je służebnością względem tej samej rzeczy. W takim przypadku *vi legis* służebność wygasa. W prawie rzymskim *confusio* była przyczyną wygaśnięcia również innych ograniczonych praw rzeczowych, jak w szczególności: zastawu, emfiteuzy czy prawa powierzchni. Z podobną sytuacją mamy do czynienia także w przypadku zobowiązań. Zbieg wierzytelności i długu w jednym ręku powoduje *confusio*, wskutek której *obligatio* z mocy prawa ulega umorzeniu¹².

Wspomnianą zasadę można także rozumieć w ten sposób, iż właściciel nie mógł ustanowić służebności na własnej rzeczy, i to bez względu na to, czy był właścicielem wyłącznym, czy też jedynie współwłaścicielem¹³. Możliwość ta byłaby sprzeczna z naturą służebności, które istnieją po to, aby realizować określone potrzeby. W przypadku służebności gruntowych miały zwiększać użyteczność gruntu (*utilitas praedii*), odpowiadając trwałej potrzebie (*perpetua causa*) i trwałej możliwości jej zaspokajania. Z kolei służebności osobiste umożliwiały alimentację pewnych osób przez umożliwienie im bezpłatnego korzystania z cudzych rzeczy¹⁴.

W romanistyce istnieje pogląd, zgodnie z którym przekazana przez Paulusa w komentarzu *Ad Sabinum* zasada *nulli res sua servit* tłumaczy stanowisko prawnika zawarte w jego wypowiedzi o prawie użytkowania.

D. 7, 1, 63 (*Paulus libro singulari de iure singulari*)

„Quod nostrum non est, transferemus ad alios: veluti is qui fundum habet, quamquam usum fructum non habeat, tamen usum fructum cedere potest”.

„To, co nie należy do nas, możemy przenieść na innych: dla przykładu ten, kto ma grunt, chociaż nie ma użytkowania, może jednak odstąpić użytkowanie”¹⁵.

Paulus uznał, że największe uprawnienia zawarte są w prawie własności. Jego zdaniem, osoba, której ono przysługuje, nie może jednocześnie mieć odrębnego prawa podmiotowego użytkowania rzeczy, co byłoby sprzeczne z zasadą *nulli res sua servit*. Właściciel może tylko ustanowić użytkowanie na rzecz innej osoby, tworząc

¹² Zob. W. Rozwadowski: *Prawo rzymskie...*, s. 160; K. Kolańczyk: *Prawo...*, s. 455.

¹³ O zasadzie tej wypowiadali się S. Solazzi: *Requisiti e modi...*, s. 15; B. Biondi: *Le servitù prediali...*, s. 104 i nast.; S. Solazzi: *Sul principio...*, s. 225 i nast.; R. Astolfi: *I libri tres iuris civilis...*, s. 52; A. Palma: *Iura vicinitatis...*, s. 205; S. Solazzi: *Specie ed estinzione...*, s. 55; V. Arangio-Ruiz: *La società in diritto romano*. Napoli 1950, s. 26; Idem: *Note brevi sulla struttura dei diritti reali frazionarii...*, s. 501.

¹⁴ Zob. S. Wróblewski: *Zarys wykładu...*, s. 127; W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka: *Prawo rzymskie. Instytucje*. Warszawa 2000, s. 168; K. Kolańczyk: *Prawo...*, s. 320.

¹⁵ Zob. S. Solazzi: *L'usufrutto della cosa propria*. SDHI 1952, 18, s. 229; M. Bretone: *La nozione romana di usufrutto. I. Dalle origini a Diocleziano*. Napoli 1962, s. 188.

sytuację, w której użytkownik korzysta z cudzej rzeczy (*usus*) i pobiera z niej pożytki (*fructus*). Właścicielowi przysługiwała natomiast jedynie „goła własność” (*nuda proprietas*).

Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na wypowiedź Ulpiana, prawnika współczesnego Paulusowi, zaczerpniętą z jego komentarza do edyktu pretorskiego.

D. 7, 6, 5 pr. (*Ulpianus libro 17 ad edictum*)

„Uti frui ius sibi esse solus potest intendere, qui habet usum fructum, dominus autem fundi non potest, quia qui habet proprietatem, utendi fruendi ius separatum non habet: nec enim potest ei suus fundus servire: de suo enim, non de alieno iure quomque agere oportet. Quamquam enim actio negativa domino competat adversus fructuarium, magis tamen de suo iure agere videtur quam alieno, cum invito se negat ius esse utendi fructuario vel sibi ius esse prohibendi. Quod si forte qui agit dominus proprietatis non sit, quamvis fructuarius ius utendi non habet, vincet tamen iure, quo possessores sunt potiores, licet nullum ius habeant”¹⁶.

„Ten tylko, kto ma *usus fructus*, może rościć sobie prawo użytkowania, natomiast właściciel gruntu nie może, bowiem właściciel nie ma osobnego prawa *usus fructus*, ponieważ własny grunt nie może mu służyć. Każdy powinien przecież występować na podstawie własnego, a nie cudzego prawa. Mimo więc iż właścicielowi przysługuje przeciwko użytkownikowi skarga negatoryjna, również i w tym wypadku występuje on na podstawie własnego prawa, gdy neguje, że użytkownik ma prawo używania rzeczy lub gdy twierdzi, że on sam ma prawo zabronienia. Gdy przypadkiem powód nie jest właścicielem, mimo że użytkownik nie ma prawa, wygra on proces, posiadacze bowiem są w lepszej pozycji, nawet jeśli nie mają prawa”.

Zawarte w tekście Ulpiana wyrażenie *nec enim potest ei suus fundus servire* oznacza, że nie można na własnym gruncie ustanowić służebności. Dla jej powstania prawo wymaga przecież istnienia dwóch gruntów. Grunt tzw. służebny, który jest gruntem obciążonym, ma za zadanie zwiększać użyteczność innej nieruchomości bądź zaspokajać określone potrzeby danej osoby. Grunt tzw. władający jest tym, dla którego służebność istnieje i któremu ma służyć. Znaczenie zasady *nulli res sua servit* Ulpian podkreślił również w słowach: „[...] qui habet proprietatem, utendi fruendi ius separatum non habet [...]”. Właściciel rzeczy nie może więc mieć na niej osobnego prawa użytkowania. Niemiecki romanista P. Kieß, który ostatnio analizował tekst Ulpiana, uznał, iż w tym przypadku należy zastanowić się nad samą konstrukcją instytucji użytkowania. Zwrócił również uwagę na ważną w tym

¹⁶ Zob. R.-F. Vaucher: *Usufruit et pars domini: étude sur la notion romaine de l'usufruit considéré par rapport à la propriété*. Lausanne 1940, s. 79; S. Solazzi: *Specie ed estinzione...*, s. 149; Idem: *La tutela e il possesso delle servitù prediali*. Napoli 1949, s. 28; Idem: *Sul principio...*, s. 224; G. Grosso: *Usufrutto e figure affini nel diritto romano*. Seconda edizione ampliata. Torino 1958, s. 407; A. Bignardi: *De suo iure agere oportet...*, s. 4, 5, 8, 9.

kontekście wypowiedź innego prawnika klasycznego, Wenulejusza, pochodząca z księgi dwunastej jego dzieła o stypulacjach¹⁷.

D. 7. 9. 4 (*Veneleius libro duodecimo stipulationum*)

„Si fructuarius proprietatem adsecutus fuerit, desinit quidem usus fructus ad eum pertinere propter confusionem: sed si ex stipulatu cum eo agatur, aut ipso iure inutiliter agi dicendum est, si viri boni arbitrium huc usque porrigitur, aut in factum excipere debet”.

„Jeśli użytkownik uzyskał prawo własności, to traci prawo użytkowania z powodu *confusio*. Lecz jeśli skarży się go ze stypulacji, to albo skarga jest z mocy prawa (*ipso iure*) bezskuteczna, o ile oprzemy się na opinii uczciwego męża (*vir bonus*), albo należy ją oddalić na mocy zarzutu *in factum*”.

Według Wenulejusza, nabycie przez użytkownika własności na rzeczy użytkowanej miało ten skutek, że użytkowanie wygasło w wyniku konfuzji.

Wenulejusz uważał także, że należy zapewnić ochronę prawną nowemu właścicielowi, szczególnie w sytuacji, gdy z roszczeniem o zwrot rzeczy wystąpi jej dotychczasowy właściciel. Mógł on przecież domagać się jej zwrotu, korzystając z wcześniej ustanowionej na jego korzyść *cautio usufructuaria*. Kaucja jako instrument gwarancyjny miała służyć bądź do odzyskania rzeczy po zakończeniu użytkowania, bądź do zmiany jego zakresu. W tym przypadku właściciel raczej miał na myśli pierwszą klauzulę. Niezrozumiałe i sprzeczne z logiką byłoby jednak zachowanie właściciela, który najpierw dokonał przeniesienia własności na użytkownika, a następnie podjął czynności zmierzające do odzyskania rzeczy. W tym przypadku to sam właściciel doprowadził przecież do wygaśnięcia użytkowania. Podobnie jak Wenulejusz, również inni prawnicy raczej opowiedzieli się za dogmatyką konfuzji¹⁸.

Zasada ta została potwierdzona także przez Africanusa, który — ujmując sytuację z punktu widzenia gruntów — użył sformułowania *nullum praedium ipsum sibi servire*.

D. 8, 3, 33, 1 (*Africanus libro nono quaestionum*)

„Per plurium praedia aquam ducis quoquo modo imposita servitute: nisi pactum vel stipulatio etiam de hoc subsecuta est, neque eorum cuius neque alii vicino poteris haustum ex rivo cedere: pacto enim vel stipulatione interventientibus et hoc concedi solet, quamvis nullum praedium ipsum sibi servire neque servitutis fructus constitui potest”¹⁹.

¹⁷ Zob. P. Kieß: *Die confusio im klassischen römischen Recht*. Berlin 1995, s. 14 i nast.

¹⁸ Por. D. 7.4. 17 Julianus libro tricensimo quinto digestorum; D. 40. 4. 6 Ulpianus libro octavo decimo ad Sabinum.

¹⁹ Zob. S. Perozzi: *I modi pretorii d'acquisto delle servitù. Scritti giuridici, II-Servitù ed obbligazioni*. Milano 1948, s. 58; V. Arangio-Ruiz: *Note brevi sulla struttura...*, s. 501; S. So-

„Po ustanowieniu w jakikolwiek sposób służebności prowadzisz wodę przez grunty większej liczby osób. Jeśli nie doszło na ten temat do zawarcia *pactum* lub stypulacji, to nie możesz odstąpić prawa czerpania wody z kanału ani żadnej z tych osób, ani innemu sąsiadowi. W razie zawarcia *pactum* lub stypulacji jest natomiast zwyczaj odstępowania tego prawa, mimo iż nikt nie może mieć służebności na własnej rzeczy i nie można ustanawiać służebności na służebności”.

Skrótowe wyrażenie *nullum praedium ipsum sibi servire* potwierdza przesłanie ogólniejszej zasady *nulli res sua servit*. Ustanowienie służebności związane jest z potrzebą posiadania uprawnień w stosunku do cudzej rzeczy. Zatem każdorazowy właściciel gruntu panującego korzysta z właściwości gruntu obciążonego. Nie miałoby natomiast żadnego sensu ograniczanie prawa własności w sytuacji, gdy właściciel mógłby zaspokoić swe własne potrzeby²⁰.

Bardzo podobną myśl wyraża inny tekst, którego autorem jest wielki jurysta z czasów Hadrianusa, nauczyciel wspomnianego uprzednio Africanusa, Julian.

D. 8, 3, 31 (*Julianus libro secundo ex Minicio*)

„Tria praedia continua trium dominorum adiecta erant: imi praedii dominus ex summo fundo imo fundo servitute aquae quaesierat et per medium fundum domino concedente in suum agrum ducebat: postea idem summum fundum emit: deinde imum fundum, in quem aquam induxerat, vendidit. Quaesitum est, num imus fundus id ius aquae amisisset, quia, **cum utraque praedia eiusdem domini facta essent, ipsa sibi servire non potuissent**. negavit amisisse servitute, quia praedium, per quod aqua ducebatur, alterius fuisset et quemadmodum servitus summo fundo, ut in imum fundum aqua veniret, imponi aliter non potuisset, quam ut per medium quoque fundum duceretur, sic eadem servitus eiusdem fundi amitti aliter non posset, nisi eodem tempore etiam per medium fundum aqua duci desisset aut omnium tria simul praedia unius domini facta essent”²¹.

la zzi: *Sul principio...*, s. 225; C. Longo: *Corso di diritto romano. I diritti reali*. Padova 1962, s. 26; B. Biondi: *Le servitù prediali...*, s. 105 i nast.

²⁰ To głównie brak określonych właściwości gruntu skłaniał właścicieli do ustanawiania służebności, które umożliwiały wykorzystanie gruntu. Zob. K. Kolańczyk: *Prawo...*, s. 319; S. Wróblewski: *Zarys wykładu...*, s. 125; G. Grosso: *La genesi delle servitù nel quadro delle prospettive dei problemi di origine*. „Bulletino dell’Istituto di diritto romano” [dalej: BIDR] 1967, 70, s. 683.

²¹ Zob. S. Solazzi: *Sul principio...*, s. 225; L. Capogrossi Colognesi: *Una servitus*, *Studi Grosso* 5. Torino 1972, s. 203—241; A. Ortega Carillo de Alborno: *Una interpretación en materia de Servidumbres a propósito de un caso de „servitus aquae ductus”*. *Estudios Jurídicos en homenaje al Prof U. Alvarez Suárez*. Madrid 1978, s. 353—362; J. Ginestaa-Amargós: *La supervivencia de las servidumbres aparentemente extinguidas: comentarios a D. 8. 3. 31 Jul. 2 ex min.* „Anuario de Historia de Derecho Español” 1993—1994, 63—64, s. 1023—1032.

„Trzy sąsiadujące grunty należały do trzech właścicieli. Właściciel najniższego z nich nabył na jego rzecz od właściciela najwyższego gruntu prawo dopływu wody i doprowadzał ją przez środkowy grunt za zgodą jego właściciela. Następnie tenże właściciel najniższego gruntu kupił grunt najwyższy, po czym sprzedał ów najniższy, do którego doprowadził był wodę. Zapytano, czy najniższy grunt stracił prawo dopływu wody (*ius aquae*), bowiem w chwili, gdy oba grunty należały do tego samego właściciela, nie mogły sobie służyć. Odpowiedział, że służebność nie wygasła, bo grunt, przez który prowadzono wodę, należał do kogoś innego. Podobnie bowiem jak służebności, by woda spływała z gruntu najwyższego na najniższy nie można nałożyć inaczej niż w ten sposób, by woda prowadzona była przez grunt środkowy, tak i ta sama służebność inaczej nie może być utracona, jak tylko wtedy, gdy równocześnie albo zaprzestano prowadzić wodę przez grunt środkowy, albo wszystkie trzy grunty stały się własnością jednej osoby”.

Julian przedstawił ciekawy przypadek korzystania z prawa czerpania wody w skomplikowanym układzie pomiędzy trzema sąsiadującymi gruntami. Właściciel gruntu położonego najniżej, na mocy przysługującego mu *ius aquae*, korzystał — za zgodą właściciela gruntu znajdującego się w pasie środkowym — z zasobów wodnych gruntu położonego najwyżej. Wątpliwości co do potrzeby istnienia służebności powstały w momencie, gdy właściciel gruntu najniższego nabył grunt tzw. służebny, z którego korzystał. Jurysta opowiedział się za trwaniem służebności, ponieważ grunt w pasie środkowym, przez który woda była doprowadzana, nadal pozostawał w rękach osoby trzeciej, a więc służebność musiała istnieć, choć w innym układzie. Swą opinię uzasadniał Julian dodatkowo tym, iż grunt, dla którego służebność była ustanowiona, nadal pozostawał bez dopływu wody. Jedynie w sytuacji, gdy ów właściciel nabyłby wszystkie trzy grunty na własność, służebność na rzecz gruntu najniższego przestałaby istnieć.

Teksty Africanusa i Juliana wyrażają w sposób jasny i wyraźny ideę, iż grunt nie może służyć sam sobie. Służebność jest ustanawiana po to, aby zaspokajać określone potrzeby właściciela gruntu sąsiedniego. Jest prawem na rzeczy cudzej, zatem może być wprowadzona jedynie na sąsiednim gruncie, a nie na własnym. W przypadku właściciela ustanowienie służebności na jego własnym gruncie nie miałoby sensu, ponieważ własność jako prawo rzeczowe daje mu największe uprawnienia.

Inaczej ocenić należy sytuację w przypadku współwłasności na gruncie służebnym. Każdy ze współwłaścicieli posiadał wtedy na nim swój udział określony w części ułamkowej (*pars pro indiviso*), którym mógł swobodnie dysponować, mógł go sprzedawać, zastawiać, w każdej chwili domagać się podziału czy zniesienia współwłasności. O losach całej rzeczy mogli natomiast zdecydować tylko wszyscy współwłaściciele łącznie. Zgoda wszystkich była wymagana mię-

dzy innymi właśnie w przypadku obciążenia wspólnego gruntu służebnością gruntową²².

Odmienne można jednak interpretować sytuację nabycia służebności dla wspólnego gruntu. Taki akt prawny mógł być bowiem skuteczny jedynie wobec jego uczestników. Tłumaczy to sytuację, w której fakt, że jeden ze współwłaścicieli uzyskał wyłączną własność gruntu służebnego nie powodował wygaśnięcia służebności ustanowionej uprzednio na tymże gruncie jako gruncie wspólnym. Oczywiście, zgodnie z zasadą, iż nikt nie może mieć służebności na rzeczy własnej, nabywca gruntu służebnego tracił swe uprawnienie. Pozostali współwłaściciele nadal mogli jednak korzystać z prawa służebności. Istotne jest w tym wypadku to, że ponieważ służebność gruntowa ciężąca na wspólnym gruncie nie mogła istnieć *pro partibus*, musiała zostać utrzymana w całości.

Odmierna sytuacja miała miejsce w przypadku wspomnianej wcześniej służebności osobistej użytkowania, która jako prawo podzielne — w odróżnieniu od służebności gruntowej — mogła częściowo zgasnąć. Ciekawy natomiast przypadek prezentuje Ulpian, który w swym komentarzu *Ad Sabinum* odwołuje się do *ius adcrendi*.

D. 7, 2, 3, 2 (*Ulpianus libro 17 ad Sabinum*)

„Non solum autem si duobus usus fructus legetur, est ius adcrendi, verum et si alteri usus fructus, alteri fundus legatus est: nam amittente usum fructum altero, cui erat legatus, magis iure adcrendi ad alterum pertinet quam redit ad proprietatem. Nec novum: nam et si duobus usus fructus legetur et apud alterum sit consolidatus, ius adcrendi non perit neque ei, apud quem consolidatus est, neque ab eo, et ipse quibus modis amitteret ante consolidationem, isdem et nunc amittet, et ita et Neratio et Aristoni videtur et Pomponius probat”²³.

„Prawo przyrostu ma miejsce nie tylko wtedy, gdy dwóm osobom zapisano użytkowanie, lecz i wtedy, gdy jednej zapisano użytkowanie, a drugiej sam grunt. Bowiem gdy jedna z tych osób traci użytkowanie, raczej przyrasta ono drugiej [która na mocy legatu uzyskała własność] niż wraca do [pierwotnego] właściciela. I nie jest to rzecz niespotykana, bowiem jeśli dwóm osobom zapisano użytkowanie, które u jednej z nich doznało konsolidacji [z prawem własności], prawo przy-

²² Zob. S. Wróblewski: *Zarys wykładu...*, s. 89.

²³ Por. też Frag. Vat. 75, 1; Frag. Vat. 83; D. 8, 6, 1 Gaius libro septimo ad edictum provinciale; D. 7, 4, 17 Iulianus libro 35 digestorum; D. 8, 2, 30 Paulus libro 15 ad Sabinum; I. 2, 4, 3. Zob. C. Sanfilippo: *Note esegetiche in tema di usufrutto*. BIDR 1947, 49—50, s. 58—79; R. Reggi: *Alluvione e usufrutto*. „Archivio Giuridico” 1952, 142, s. 90—111; S. Solazzi: *L’usufrutto della cosa propria...*, s. 229—236; C. Sanfilippo: *Corso di diritto romano. Servitutes personarum* 2. Parte prima. Catania, Topografia dell’Università 1960, s. 77; Idem: „*Odium fructuarii*”, *Studi volterra* 4. Milano 1971, s. 379—390; E. Valino: *Actiones utiles*, Pamplona. Navarra 1974; F. Baldessarelli: *La ricostruzione giuridica italiana del concetto romano di „usus-fructus”*. „Revue internationale des droits de l’antiquité” 1991, 38, s. 41—102.

rostu nie zanika ani na korzyść tej osoby, ani na jej niekorzyść; i w ten sam sposób, w który traciła ona swe prawo przed konsolidacją, traci je teraz. Tak sądzili Neracjusz i Aristo, co zaakceptował Pomponiusz”.

Problem związany z *ius adcrendi* stanowił przedmiot zainteresowania prawników późnoklasycznych. Pierwotnie tekst na temat *ius adcrendi* został przekazany w sposób niezależny od kompilacji justyniańskiej w pochodzącym z IV wieku n.e. zbiorze cytatów, zwanym *Fragmenta Vaticana*²⁴.

Prawo przyrostu dotyczyło sytuacji, w której jakaś część spadku lub zapisu powiększała udział pewnych spadkobierców lub zapisobiorców. W omawianym przez Ulpiana przypadku poruszony został problem interesującej nas konfuzji. Według Ulpiana, prawo przyrostu należy się każdemu z użytkowników, który na mocy zapisu korzysta z tej samej rzeczy. Ulpian wyjaśnia przy tym, iż nabycie przez jednego z użytkowników-zapisobiorców owej rzeczy na własność nie powoduje utraty prawa przyrostu. Zdaje się trafne stwierdzenie P. Kießa, iż w tym przypadku można mówić o pierwszeństwie prawa przyrostu przed konfuzją. Mimo tego bowiem, że jeden z upoważnionych utracił użytkowanie w wyniku konfuzji, według Ulpiana, nadal jest on upoważniony do przyrostu. Stanowisko zreferowane przez Ulpiana odrzucał jednak — jak wynika z *Fragmenta Vaticana* — Julian, który przyznawał prawo przyrostu jedynie właścicielowi. Zdaniem tego ostatniego prawnika, prawo przyrostu nie może nadal istnieć na korzyść użytkownika, ponieważ użytkowanie właściciela nie może wygasnąć. Tymczasem Julian przyznaje użytkownikowi prawo przyrostu jedynie wtedy, gdy użytkowanie może wygasnąć.

Fakt, iż Ulpian, Neracjusz, Aristo i Pomponiusz opowiedzieli się za wyłączeniem efektu konfuzji w kontekście prawa przyrostu nie oznacza jednak, że zaakceptowali oni użytkowanie na własnej rzeczy²⁵.

²⁴ Zob. Frag. Vat. 83: „Non solum autem si duobus »do lego« usus fructus legetur, erit ius adcrendi, verum et si alteri usus fructus, alteri proprietas: nam amittente usum fructum altero, cui erat legatus, magis iure adcrendi ad alterum pertinet quam redit ad proprietatem, nec novum: nam et si duobus usus fructus legetur et apud alterum sit consolidatus, ius adcrendi non perit nec ei, apud quem consolidatus est, neque ab eo, et ipse quibus modis amitteret ante consolidationem, iisdem et nunc ipso quidem iure non amittet, sed praetor subsecutus exemplum iuris civilis utilem actionem dabit fructuario. et ita Neratio et Aristoni videtur et Pomponius probat quamquam Iulianus libro 35 digestorum scribat ipsi quidem ius adcrendi (competere, non vero fructuario ab eo)”. Zob. C. Sanfilippo: *Note esegetiche...*, s. 58—79; S. Solazzi: *L'usufrutto della cosa propria...*, s. 229—236; R. La Rosa: „Deducere” o „detrudere usum fructum” ed „excipere” o „recipere servitutem”. Studi Sanfilippo VII. Milano 1987, s. 319—359; P. Kieß: *Die confusio im klassischen römischen...*, s. 29 i nast.

²⁵ Zob. D. 7, 2, 4 Iulianus libro trigensimo quinto digestorum: „Si tibi proprietate fundi legata fuerit, mihi autem et Maevio et tibi eiusdem fundi usus fructus, habebimus ego et Maevius trientes in usu fructu, unus triens proprietate miscebitur. sive autem ego sive Maevius capite minuti fuerimus, triens inter te et alterutrum nostrum dividetur; ita ut semissem in usu fructu habeat is,

W przeciwieństwie do służebności gruntowych użytkowanie było prawem podzielnym. Właściciel mógł je więc ustanowić na rzeczy własnej dla kilku osób w ten sposób, że każdy z użytkowników miał prawo wyznaczone na części idealnej (*partes pro indiviso*). Mógł je też ustanowić na fizycznie oddzielonej części rzeczy (*pars pro diviso*). Użytkownik uzyskiwał wówczas prawo do pobierania takiej części dochodów z rzeczy, na jakiej miał ustanowione swe prawo. Również w przypadku nabycia przez jednego z użytkowników własności gruntu użytkowanie częściowo wygasało, dochodziło bowiem do zejścia się własności z prawem na rzeczy cudzej w rękę jednej osoby (tzw. *confusio*). Zasada *nulli res sua servit* miała w tym przypadku zastosowanie, choć w nieco innym wymiarze. Pozostali użytkownicy, oczywiście, zachowywali swe prawa.

W Instytucjach Justyniańskich przypadki wygaśnięcia *ususfructus* zostały zresztą wyraźnie określone. Jednym z nich była tzw. konsolidacja. Z tychże Instytucji pochodzi również tekst, który wymienia ten sposób wygaśnięcia użytkowania.

I. 2, 4, 3:

„[...] item finitur ususfructus, si domino proprietatis ab usufructuario cedatur (nam extraneo cedendo nihil agitur): vel ex contrario si fructuarius proprietatem rei adquisierit, quae res consolidatio appellatur”.

„Kończy się także użytkowanie, jeśli zostanie ono przez użytkownika odstąpione właścicielowi, bowiem odstąpienie osobie postronnej jest bezskuteczne, albo odwrotnie, jeśli użytkownik nabywa własność rzeczy, co nazywa się konsolidacją”²⁶.

Omawiana zasada prawna jest jedną z wielu rzymskich zasad, które po dzień dzisiejszy zachowały walor aktualności. Jej wyraźny ślad znajdujemy w art. 247 polskiego kodeksu cywilnego: „[...] prawo rzeczowe ograniczone wygasa, jeśli przejdzie na właściciela rzeczy obciążonej, albo jeżeli ten, komu prawo takie przysługuje, nabydzie własność rzeczy obciążonej”.

qui ex nobis capite minutus non fuerat, ad te proprietas cum parte dimidia usus fructus pertineat”; zob. D. 7, 2, 5 Gaius libro septimo ad edictum provinciale, „et si tradideris alicui proprietatem deducto usu fructu, nihilo minus putat Iulianus ad crescere, nec videri novum tibi adquiri usum fructum”. Por. też D. 44, 2, 14 1 Paulus libro septuagesimo ad edictum i D. 7, 1, 33, 1 Papinianus libro septimo decimo quaestionum.

²⁶ Por. też D. 8, 6, 1 Gaius libro septimo ad edictum: „Servitutes praediorum confuduntur, si idem utriusque praedii dominus esse coeperit”, „Służebności gruntowe wygasają przez złączenie (*confusio*), gdy ta sama osoba stanie się właścicielem obydwu gruntów”. Zob. G. Grosso: *In iure cessio dell’usufrutto ad un terzo*. „Studi Pringsheim” 1953, s. 77—85; Idem: *Usufrutto e figure affini...*, s. 310; P. Bonfante: *Corso di Diritto Romano...*, s. 70; C.A. Maschi: *La scienza giuridica all’età dei Flavi, Atti Congresso Internaz. Studi Vespaziani*. Rieti 1983, s. 59—83; T. Espinosa Soedert: *Manumission del „servus fructuarius”*. „Rivista Internazionale di diritto Romano e Antico” 1986, 37, s. 59—87; G. Luchetti: *La legislazione imperiale nelle Istituzioni di Giustiniano*. Milano 1996.

Tak jak w prawie rzymskim, przepis ten normuje wygaśnięcie ograniczonego prawa rzeczowego w wyniku tzw. konfuzji. Zgodnie z obowiązującą regulacją, skutek konfuzji może być wyłączony w sytuacji, gdy — ze względu na interes osób trzecich — przepis szczególny stanowi inaczej²⁷.

Przepisem takim jest art. 325 § 2 k.c., zgodnie z którym zastaw nie wygasa, mimo nabycia własności rzeczy obciążonej przez zastawnika, jeżeli wierzytelność zabezpieczona zastawem obciążona jest prawem osoby trzeciej lub na jej rzecz zajęta. Dalszy wyjątek przewiduje art. 235 § 2 k.c. stanowiący, że przysługująca użytkownikowi wieczystemu własność budynków i urządzeń na użytkowanym gruncie jest prawem związanym z użytkowaniem wieczystym²⁸.

Szczególna sytuacja zachodzi wtedy, gdy połączenie w jednej osobie uprawnień właścicielskich z uprawnieniami wynikającymi z ograniczonego prawa rzeczowego dotyczy nabycia udziału we własności. Powstaje pytanie, czy również w takim przypadku mamy do czynienia z konfuzją i skutkami określonymi w art. 247 k.c. W tej sytuacji będzie to możliwe w odniesieniu do praw rzeczowych, które mogą być ustanawiane na udziale we własności, jak np. użytkowanie.

Udział we własności nabyty przez użytkownika wygasa co prawda wskutek konfuzji, jednak utrzymuje się na udziałach pozostałych współwłaścicieli. Warto w tym miejscu odwołać się do tekstu Ulpiana (D. 7, 2, 3, 2), który w swym komentarzu do edyktu omawiał podobną sytuację²⁹.

Wygaśnięcie prawa jest konsekwencją konstrukcji prawnej służebności jako prawa na rzeczy cudzej. Sytuację tę wyjaśnia uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 1970 roku — III CZP, 106/69. OSN 1970, nr 10, poz. 177. Sąd Najwyższy rozpatrywał przypadek wykonywania służebności drogowej, ograniczonej w stosunku do określonej części nieruchomości, która uległa wywłaszczeniu bez utrzymania tej służebności w mocy. Sąd przyjął, że służebność ta wygasa w stosunku do całej nieruchomości.

Odniesienie do zasady *nemini res sua servit* można pośrednio znaleźć w art. 285 § 1 k.c., z którego wynika, iż nieruchomość można obciążyć prawem na rzecz

²⁷ J. Ignatowicz, K. Stefaniuk: *Prawo rzeczowe*. Warszawa 2006, s. 203; por. też A. Kosiba: *Wygaśnięcie służebności osobistych i użytkowania w praktyce notarialnej*. „Rejent” 1997, nr 11; S. Rudnicki: *Sąsiedztwo nieruchomości*. Kraków 1998, s. 40.

²⁸ Podobnie wyklucza konfuzję art. 17¹² Ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, który stanowi, że w wypadkach, w których ustawa przewiduje wygaśnięcie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, prawo to nie wygasa, jeżeli jest obciążone hipoteką, lecz przechodzi z mocy prawa na spółdzielnię.

²⁹ Por. też I. 2, 4, 3, tekst pochodzący z Instytucji Justyniana, w którym mowa jest o wygaśnięciu użytkowania przez konsolidację. Konstrukcji konfuzji w sytuacji, w której uprawniony z tytułu ograniczonego prawa rzeczowego nabył udział we własności rzeczy obciążonej tym ograniczonym prawem rzeczowym, dotyczy uchwała 7 sędziów SN z dnia 29 października 2002 r., III CZP 47/02 (OSNC 2003/7—8/93), a konfuzji w stosunkach własnościowych tzw. gruntów warszawskich — orzeczenie SN z dnia 9 stycznia 2001 r., I CKN 71/01 (OSNC 2002/7—8/98).

właściciela innej nieruchomości. Związek art. 247 k.c., mówiącego o wygaśnięciu praw na rzeczy cudzej przez konfuzję, z treścią art. 285 § 1 k.c. został dostrzeżony w orzecznictwie. Ciekawe jest pod tym względem stanowisko Sądu Najwyższego w postanowieniu z dnia 20 października 2005 roku (sygn. akt IV CK 65/05) w sprawie rozpoznania kasacji z wniosku Grupy Inwestycyjnej „H” S.A. przy uczestnictwie Małgorzaty i Tomasza B. Wniosek kasacyjny zarzucił naruszenie art. 285 § 1 k.c., art. 64 Konstytucji oraz art. 140 k.c. W pierwszej instancji sąd rejonowy potwierdził, że z brzmienia art. 285 k.c. jednoznacznie wynika, iż służebność gruntowa nie może obciążać nieruchomości na rzecz tego samego właściciela innej nieruchomości. Uznał przy tym, iż nie ma znaczenia, że Grupa Inwestycyjna „H” S.A. pozostawała jedynie współwłaścicielem nieruchomości obciążonej, bowiem także wtedy nie można uznać nieruchomości tej za cudzą w odniesieniu do wnioskodawcy. Również sąd okręgowy oddalił apelację wnioskodawcy, twierdząc, iż w ogóle nie doszło do zawarcia umowy ustanowienia służebności, skoro oświadczenie woli wnioskodawcy o jej ustanowieniu zostało między innymi skierowane do niego samego. Sąd okręgowy przyjął więc, podobnie jak sąd pierwszej instancji, przesłanie zasady *nemini res sua servit*.

Dodatkowo sąd okręgowy podzielił argumentację sądu pierwszej instancji, wskazując, że nie jest dopuszczalne, aby właściciel nieruchomości, mający przecież nieograniczone prawo do nieruchomości, był w stosunku do niej ograniczony w swym władaniu stosownie do treści służebności gruntowej. Odmienne stanowisko zajął jednak Sąd Najwyższy, wywodząc, iż „trudno zgodzić się z poglądem, że istnieje w prawie cywilnym fundamentalna zasada, zgodnie z którą ograniczone prawo rzeczowe może być ustanowione jedynie na rzeczy cudzej”. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wskazał na art. 187 § 2 prawa rzeczowego z 1946 roku, który zezwalał właścicielowi dwóch nieruchomości na obciążenie jednej z nich służebnością. Odrzucił więc starą rzymską regułę, twierdząc, iż rozwiązania należy poszukiwać w przepisach ustawy, a nie w bliżej nieokreślonej źródłowo zasadzie.

Stanowisko Sądu Najwyższego można uznać za kontrowersyjne, ponieważ odrzucił on zastosowanie art. 247 k.c. w sytuacji, w której właściciel nieruchomości ma jedynie udział we własności innej nieruchomości. W takim wypadku zasadniczo nie ma żadnych przeszkód ustawowych do obciążenia tej ostatniej służebnością gruntową na rzecz jej właściciela. Teksty źródłowe jurystów rzymskich bliższe są ogólnej treści wyrażonej w art. 247 k.c., który mówi o przypadku wygaśnięcia prawa w wyniku konfuzji. Można w tym względzie chociażby nawiązać do tekstu Gaiusa z księgi siódmej komentarza do edyktu prowincjonalnego, w którym prawnik ten wyraźnie podkreślił znaczenie konfuzji (D. 8, 6, 1), czy też do podobnego tekstu pochodzącego z Instytucji Justyniana (I. 2, 4, 3).

Konstrukcji konfuzji dotyczy również uchwała 7 sędziów SN z dnia 29 października 2002 roku, III CZP 47/02 (OSNC 2003/7—8/93). Omawia ona sytuację,

w której uprawniony z tytułu ograniczonego prawa rzeczowego nabył udział we własności rzeczy obciążonej służebnością. Natomiast konfuzji w stosunkach własnościowych tzw. gruntów warszawskich poświęcone jest orzeczenie SN z dnia 9 stycznia 2001 roku, I CKN 71/01 (OSNC 2002/7—8/98).

Do służebności osobistych odnosi się uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1983 roku, III CZP 3/83. W rozważanym przypadku nabycia przez uprawnionego z tytułu takiej służebności w drodze dziedziczenia udziału w spadku, w skład którego wchodzi nieruchomość obciążona tą służebnością, Sąd Najwyższy uznał, że nie powoduje to wygaśnięcia owej służebności.

Oznacza to, że służebność gruntowa nie może obciążać nieruchomości na rzecz tego samego właściciela innej nieruchomości, a jeżeli własność nieruchomości obciążonej przeszłaby na właściciela nieruchomości władnącej lub odwrotnie, to służebność wygasa. Jest to potwierdzeniem zarówno rzymskiej zasady *nulli res sua servit*, jak i sformułowania ulpiańskiego *nec enim potest ei suus fundus servire*.

Słusznie podkreśla jednak A. Sokala, iż mimo to w orzecznictwie cywilistycznym i w polskiej literaturze przedmiotu dziwi brak wyraźnych odniesień do reguły *nulli res sua servit*. W postaci oryginalnej bowiem nie jest ona prawie wykorzystywana³⁰.

Być może nie bezpośrednio, lecz przynajmniej w pewnym stopniu mogła się do tego przyczynić regulacja polskiego ustawodawcy w dekreście z 1946 roku *Prawo rzeczowe*, szczególnie zaś wspomniany już art. 187 tego aktu prawnego. Konstrukcja służebności gruntowej przyjęta w cytowanym artykule przewidywała istnienie, podobnie zresztą jak w prawie niemieckim³¹, tzw. służebności gruntowej właściciela, co zgodnie z ówczesną regulacją prawną, mogło godzić w istotę rzymskiej zasady *nulli res sua servit*.

³⁰ Zob. A. Sokala: *Regula est, quae est breviter enarrat. O znaczeniu reguł prawa rzymskiego dla współczesnego polskiego prawa rzeczowego*. [niepublikowane].

³¹ Zob. O. Jauernig w zbiorowym komentarzu BGB, w: *Bürgerliches Gesetzbuch*. 1994, s. 1205.

Joanna Ożarowska-Sobieraj

Das Prinzip *nulli res sua servit* im römischen und polnischen Zivilrecht

Zusammenfassung

Das hier behandelte Thema hat zum Ziel, eins der römischen, sich auf die Dienstbarkeit beziehenden Rechtsprinzipien näherzubringen. Das Prinzip *nulli res sua servit* hat einen allgemeinen,

universellen Charakter und betrifft sowohl die Grunddienstbarkeit, wie auch die persönliche Dienstbarkeit.

Die oben genannte Regel gilt einerseits fürs Erlöschen der Dienstbarkeit *ipso iure* (von Rechts wegen), wenn das Eigentumsrecht und die es einschränkende Dienstbarkeit dieselbe Person angeht und dieselbe Sache betrifft (sog. *confusio*). Im römischen Recht hat *confusio* zu Folge, dass auch andere beschränkte dingliche Rechte, insbesondere das Pfandrecht, die Emphyteuse und die Flurrechte erloscht wurden. Dasselbe betrifft auch die Verpflichtungen. Das Zusammentreffen des Forderungsrechtes und der Schuld in einer Person verursacht *confusio*, in dessen Folge *obligatio* von Rechts wegen getilgt wird.

Andererseits kann das Prinzip *nulli res suaservit* folgendermaßen erklärt werden: der Besitzer durfte die Dienstbarkeit seiner eigenen Sache nicht einsetzen, abgesehen davon, ob er Alleineigentümer oder nur Miteigentümer war.

Das Prinzip *nulli res sua servit* ist vom spätclassischen Juristen Paulus in dem Kommentar *Ad Sabinum* abgefasst worden. Manche zeitgenössische Romanisten zogen aber die Echtheit des Textes von Paulus in Zweifel.

Das hier besprochene Prinzip ist eine von den zahlreichen römischen Grundsätzen, die bis zum heutigen Tage noch aktuell sind. Es kommt auch im 247 Art. des polnischen Zivilgesetzes zum Vorschein. So wie es im römischen Recht der Fall war, betrifft diese Vorschrift das Erlöschen des begrenzten Sachrechtes in Folge der sog. Konfusion.

Es ist doch verwunderlich, dass sich die Zivilrechtsprechung und die polnische Fachliteratur auf die Regel *nulli res sua servit* überhaupt nicht beziehen. In Originalaufnahme wird sie im Recht zwar nicht gebraucht.

Im vorliegenden Artikel bespricht der Verfasser die das Prinzip *nulli res sua servit* betreffenden Quellentexte.

Joanna Ożarowska-Sobieraj

The *nulli res sua servit* principle in the Roman law and the Polish civil law

Summary

The issue dealt with in this article is to give more information on one of the Roman principles contributing to the government of servitude. The *nulli res sua servit* principle is a rule of a general and universal character referring to both real and personal servitude.

On the one hand, the *nulli res sua servit* principle touched upon the case of servitude extinguishment *ipso iure* (by virtue of law), when it overlapped with the property right with a limited servitude with respect the same property (the so called moment of *confusio*). In such a case a servitude *vi legis* was no longer in force. In the Roman law, *confusio* was also the reason for the extinguishment of other limited property rights, such as pledge, emphyteusis, or the ground law. The same was with commitments. The case of claims and debt in one hand causes *confusio*, as a result of which *obligatio* by virtue of law undergoes depreciation. On the other hand, the above-mentioned principle can be referred to as a situation in which the owner could not establish servitude on his own property, whether he be its only owner or just a coowner.

The *nulli res sua servit* principle was formulated by Paulus, a late-classical Jurist, in the *Ad Sabinum* comment. However, some of the contemporary Romanists questioned the authenticity of the Paulus's text. The very principle is one of many Roman rules which have remained their rele-

vance. Its traces can be found in the 247th article of the Polish civil law. As it was in the Roman law, the very rule regulates the extinguishment of the limited property right as a result of the so called confusion. What is strange, though, is the lack of the references to the *nulli res sua servit* principle in the civilist jurisdiction and the Polish literature of the subject it is hardly used in its original version.

The article also attempted to discuss the source texts referring to the *nulli res sua servit* principle.